

Katarzyna Szorc

Uniwersytet w Białymstoku

E-MAIL: k.szorc@uwb.edu.pl ORCID: 0000-0002-8911-6979

Generacja antropocenu. Co pedagogika i edukacja może/powinna/musi robić, by nie zostawiać świata takim, jakim jest? Stan rzeczy i wizja przyszłości

Kiedy w 2000 roku holenderski chemik atmosfery, laureat Nagrody Nobla z 1995 roku Paul Crutzen podczas obrad International Geosphere-Biosphere Programme w Cuernavaca (Meksyk) posłużył się zaimprovizowanym terminem „antropocen” na określenie nowej epoki w dziejach Ziemi, nie przypuszczano jeszcze, że będzie to w przyszłości temat wielu interdyscyplinarnych debat (Hoffmann, 2021). Początkowo termin ten był wykorzystywany wyłącznie przez niego, jego współpracowników, przez wspólnotę zajmującą się zmianami klimatycznymi, ale nie przez geologów. Dość szybko jednak antropocen pojawił się również w dyskusjach badaczy z obszaru nauk humanistycznych i społecznych. Wyszukiwarka Google w 2024 roku pokazuje już ponad 30 milionów stron internetowych zawierających hasło „antropocen” (stan na 3.10.2024).

Jak zauważyła Ewa Bińczyk, filozofka, znawczyni problematyki antropocenu w Polsce, wśród najważniejszych narracji światowej debaty akademickiej można wyróżnić następujące:

1. naturalistyczna narracja przyrodoznawców (z tekstami autorów takich jak E. Stoermer, P. Crutzen, W. Steffen, J. Zalasiewicz, J. Röckstrom);
2. narracja humanistów odwołujących się do pojęć postprzyrody, Gai, posthistorii (D. Haraway, B. Latour, I. Stengers, D. Chakrabarty);
3. dyskurs ekomarksistowski, operujący etykietką kapitałocenu, zdecydowanie krytyczny wobec etykiety antropocenu (J. Moore, I. Angus, A. Hornborg, A. Malm);
4. dyskurs ekokatastroficzny (C. Hamilton, E. Crist, J. McBrien);
5. narracja ekomodernistów mówiąca o dobrym, a nawet wspaniałym antropocenie, w którym dzięki rozwiązaniom takim jak geoinżynieria zamienimy

Ziemię w „planetarny ogród”, z którego „będziemy dumni” (T. Nordhaus, M. Schelleberger, D.W. Keith) (Bińczyk, 2017, s. 206–207).

O ile wstępna dyskusja koncentrowała się na sporze co do nazwy nowej epoki geologicznej oraz właściwym kryterium wyznaczenia jej początku, wydaje się, że aktualnie ważniejsza jest refleksja nad przyszłością człowieka i świata w dobie antropocenu. Zmiany klimatyczne oraz ich dalekosiężne konsekwencje to – obok rozważań ekologicznych, ekonomicznych, gospodarczych, politycznych itp. – również zagadnienie głęboko etyczne. Antropocen to okres geohistoryczny, w którym życie ludzkie stało się zagrożone, co więcej, człowiek sam stał się największym zagrożeniem dla życia na Ziemi.

Wyobraźmy sobie ludzi żyjących w światach przyszłości, które zostały zrekonstruowane i są niemal w całości zarządzane za pomocą ludzkich działań: rzeki, jeziora, oceany, lasy i pola są tak skrupulatnie planowane i technicznie utrzymywane przez ludzi jak miasta i ich systemy transportu i mediów. Jak podkreśla Lucyna Kopciewicz, ludzkość w takiej sytuacji co prawda nie wyginie, ale konieczne będą nowe/inne zabiegi adaptacyjne i inne działania (Kopciewicz, 2021). A zatem główne pytanie zawarte w tytule tomu *Generacja antropocenu. Co pedagogika i edukacja może/powinna/musi robić, by nie zostawić świata takim, jakim jest?* jest wyrazem troski nad przejawami i konsekwencjami antropocenu – epoki w dziejach planety, w której czas geologiczny przeplata się z historią ludzkości. Podjęte w numerze rozważania koncentrują się na społecznych i humanistycznych wyzwaniach pedagogiki i edukacji, wymagających wysokich kompetencji krytycznych oraz odporności na pokusy wszelkich uproszczeń.

Numer „Parezji” poświęcony debacie nad stanem oraz wizją przyszłości człowieka i świata w antropocenie rozpoczyna dział *Studia i eseje*. W problematykę wprowadza Czytelnika tekst Bartłomieja Kotowskiego, w którym autor podejmuje antropologiczną refleksję nad ideą recyklingu kulturowego, czyli odnoszenia się do przeszłości w kontekście ludzkiego środowiska „kultury repetycji” (w rozumieniu Krajewskiego) i „dzikości przeszłości”. Kotowski podjął się w artykule opisu wybranych praktyk kulturowych, dla których najistotniejsza jest wspólna troska o środowisko przyrodnicze w wymiarze indywidualnym i społecznym. Kolejni autorzy – Jacek Jarosz i Krzysztof Kasperek – zastanawiają się nad wyzwaniami i rozwiązaniami dotyczącymi społecznych skutków antropocenu. Jarosz w swoim artykule skupia się na zaangażowaniu społecznym wolontariuszy jako możliwym sposobie rozwiązywania problemów generacji antropocenu. Podkreśla też, że rozbudowane sieci społeczne dają szansę – dzięki solidarności, odpowiedzialności i otwartości

– na przeciwstawienie się zagrożeniom nowej epoki. Krzysztof Kasperek w obliczu problemów wynikających z niekorzystnych społecznych skutków antropocenu rozwiązania upatruje w rozwoju samorządności wśród najmłodszych uczniów szkoły podstawowej. Autor upomina się o wzmocnienie głosu uczniów, rozwijanie umiejętności partycypacji i wspieranie demokratycznych procesów w szkole. Co więcej, wskazuje również bariery na drodze do realizacji tych działań. Wśród nich dostrzega m.in. lęk nauczycieli, brak zaufania do uczniów czy też nieprzestrzeganie Konwencji o prawach dziecka.

Interesującą perspektywą budowania zrównoważonej przyszłości dzieli się w swoim artykule Katarzyna Zalas. Autorka podkreśla istotę kształtowania postaw proekologicznych oraz budowania umiejętności krytycznego myślenia. Ważnym narzędziem rozwoju tych umiejętności może być tutoring, który, jak się okazuje, może być instrumentem umożliwiającym wielopłaszczyznowe zrozumienie zagadnień ekologicznych, a także mieć moc motywującą do wdrażania pozytywnych zmian w codzienności.

Do refleksji nad romantyczną wizją natury w perspektywie antropocenu zapraszają Anna Przygoda i Dominika Gruntkowska. Pierwsza z Auterek powraca do dzieł literackich tamtego okresu i zachęca do ich ponownego, współczesnego odczytania. Uważa, że przyjęcie założeń funkcjonujących w romantycznych tekstach literackich i romantycznej filozofii życia może stanowić przyczynek do rozwoju edukacji klimatycznej tak dzieci, jak i dorosłych. Inną perspektywę przyjmuje Gruntkowska. Autorka analizuje zagadnienia kulturowej traumy paradygmatu romantycznego w polskiej literaturze. Wskazuje widma i upiory, które „nawiedzają” polską literaturę, odwołując się do trzech współczesnych powieści polskich: *Ale z naszymi umarłymi* Jacka Dehnela, *Nocy żywych Żydów* Igora Ostachowicza i *Wypiora* Grzegorza Uzdąńskiego. Zaprezentowana metafora „zombie” stała się ucieleśnieniem lęków człowieka związanych z antropocenem.

Druga część numeru przedstawia wyniki badań poświęconych różnym zjawiskom społecznym, kulturowym i ekologicznym w dobie antropocenu. Dział otwiera tekst Karola Motyla, który podejmuje dyskusję nad motywami, jakimi kierują się dawcy szpiku kostnego. W sytuacji, gdy człowiek zawłaszczyl sobie Ziemię, ważne jest stawianie pytań o kluczowe wartości ludzkie w kontekście kryzysu aksjologicznego, kultury nieufności i technicyzacji życia. Autor na bazie pojęć „antropocenu społecznego” i „antropocentryzmu aksjologicznego” konstruuje interesujące terminy „egocenu” i „allocenu”, wpisujące się w wartości egocentryczne i allocentryczne. Okazuje się, że wartości te nie muszą się wykluczać, ale że można dbać o siebie, dbając o innych.

Celem artykułu Agnieszki Kozłowskiej stało się zaprezentowanie mapy barier edukacji klimatycznej w polskiej szkole oraz zaproponowanie sposobów ich pokonania. Autorka ukazała schematy powiązań pomiędzy barierami i możliwymi sposobami ich przewyciężenia. Taki zabieg daje szansę na identyfikację, interwencję i wprowadzenie rozwiązań istotnych z perspektywy edukacji ekologicznej.

Colette Szczepaniak podkreśla zaś rangę działań kobiet, przez które można zwrócić uwagę społeczeństwa na kwestie ochrony klimatu w epoce antropocenu. W artykule Autorka przytacza konkretne działania kobiet, analizując je poprzez Goffmanowską perspektywę wykorzystania ciała w przestrzeni publicznej – poprzez podkreślenie kobiecych cech aktywistki ekologiczne zabierają ważny głos w sprawach dotyczących wielu problemów współczesnego życia.

O zawiłości współczesnego świata w perspektywie wyzwań antropocenu opowiada w wywiadzie z Krzysztofem Czykierem znawca andragogiki i gerontologii społecznej oraz edukacyjnej Jerzy Halicki. Prowadzona przez niego wnikliwa narracja daje możliwość postawienia pytania o kondycję człowieka starzejącego się, a także starego. Wyznaczenie jego miejsca w migotliwości i zmienności przestrzeni społecznej okazuje się być niezwykle trudnym zadaniem. Ale – jak konstatuje profesor za Jerzym Stuhrem – „smoka pokonać trudno, ale próbować trzeba”.

Nie sposób mówić i pisać o antropocenie, nie odnosząc się do kwestii języka. Na uwagę Czytelnika zasługuje studium recenzyjne Jakuba Reja, który podjął się analizy książki Magdaleny Steciąg *Język w epoce antropocenu. Ujęcie ekolingwistyczne* (Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2023). W tekście Autor podejmuje się za Magdaleną Steciąg próby odpowiedzi na pytanie, jak w obecnych czasach zadbać o językowy ekosystem. Jak się okazuje, ekolingwistyka może być przestrzenią do rozważań i badań nad językiem z punktu widzenia językowej refleksji nad światem.

Tom zamyka sprawozdanie z XXXVI Letniej Szkoły Młodych Pedagogów i Pedagożek im. Marii Dudzikowej, mającej miejsce w Kielcach i Mącholicach Kapitulnych k/Kielc w dniach 10–15.09.2023 roku, które przygotowali Justyna Miko-Giedyk, Karolina Wiśniewska i Bartłomiej Kotowski. Gospodarzem tej – dwudziestej szóstej już letniej szkoły – był Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach i Wydział Pedagogiki i Psychologii tejże uczelni. Warto w tym miejscu dodać, że szkoła odbywa się niezmiennie pod patronatem naukowym Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk, a po raz kolejny pod kierownictwem naukowym prof. dr hab. Marii Czerepaniak-Walczak oraz dr hab. Ewy Bochno, prof. Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Przedkładany do rąk Czytelnika numer „Parezji” dotyczący problematyki antropocenu z pewnością nie wyczerpuje tematów do dyskusji, także wzbudzających kontrowersje, poszukiwania „pulsujących kategorii”, ale też wątków nadziei na konstruktywne rozwiązanie zagadnień, przed którymi stawia nas współczesność. Jak jednak podkreślają Zalasiewicz i Brzeziński, dokonując swego sądu nad antropocenem, kontakty nawiązane między przedstawicielami różnych dyscyplin naukowych stanowią już dziś trwałe dziedzictwo antropocenu. Wprawdzie jest to przestrzeń pewnych „turbulencji” w dyskusjach, ale też wzbudzania dalszych kreatywnych rozważań i rozwiązań (Zalasiewicz i Brzeziński, 2023).

BIBLIOGRAFIA

- Bińczyk, E. (2017). Odrobina krytycznego dystansu. Historia środowiska na temat debaty o antropocenie. *AVANT. Pismo Awangardy Filozoficzno-Naukowej*, 3, 205–218.
- Hoffmann, K. (2021). Antropocen, kapitałocen oraz ich (i nasze) przyszłości. W: J.W. Moore (red.), *Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*. Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.
- Kopciwicz, L. (2021). Dyskursy kryzysu klimatycznego. *Ars Educandi*, 18, 67–82.
- Zalasiewicz, J. i Brzeziński, W. (2023). Sąd nad antropocenem. *Tygodnik Powszechny*, 39. <https://www.tygodnikpowszechny.pl/sad-nad-antropocenem-184677>